

Sygn. akt I ACa 1061/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Józef Wąsik (spr.)

Sędziowie: SSA Robert Jurga

SSA Wojciech Żukowski

Protokolant: Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. S. (1) i A. S. (2)

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o ustalenie nieważności umowy

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 17 czerwca 2021 r. sygn. akt I C 1753/20

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów łącznie kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego z tym, że zapłata na rzecz jednego z powodów zwalnia z zobowiązania w stosunku do obojga powodów.

Sygn. akt I A Ca1061/21

U Z S A D N I E N I E

Powodowie A. S. (1) i A. S. (2) w pozwie z 31 lipca 2020r skierowanym przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosli o ustalenie, że zawarta w dniu 8 stycznia 2007r. pomiędzy A. S. (1) i A. S. (2), a Bankiem (...) S.A. (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowa nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej jest nieważna w całości. W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali w szczególności, że suma kredytu została określona we frankach szwajcarskich (CHF), ale został wypłacony powodom w całości w złotych i wraz z odsetkami miał być spłacany w złotych. Kredyt. Pieniądze zostały spożytkowane zgodnie z warunkami umowy. W dniu 16 września 2011 roku w K. powodowie zawarli z Bankiem aneks nr (...) do umowy kredytu z dnia 8 stycznia 2007r. dot. sposobu zmiany spłaty zobowiązania. Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy, spłata kredytu udzielonego powodom miała następować od tej chwili w walucie CHF. Kredyt jest spłacany przez powodów regularnie do tej pory.

Powodowie zaznaczyli, że nie mieli wpływu na treść umowy, która została zawarta wg standardowego wzorca umownego, a jej postanowienia nie były z nimi indywidualnie negocjowane. Ponadto powodowie nie mogli mieć świadomości co do wielkości i realności ryzyka walutowego. Co więcej, przedmiotowa umowa w swej budowie statuowała rażącą nierówność stron. Powodowie w oparciu o umowę, zostali postawieni w sytuacji niczym nieograniczonego i niczym nie limitowanego ryzyka zawirowania sytuacji rynkowej. Dotyczy to przede wszystkim braku limitu odpowiedzialności konsumenta za zmianę kursu. Z kolei Bank ponosił ryzyko jedynie do kwoty udzielonego w złotówkach kredytu. Jest to skrajnie, w realiach opisywanego przypadku nieuczciwe i niesprawiedliwe, przez co rażąco sprzeczne z dobrymi obyczajami i krzywdzące konsumenta.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, ewentualnie w przypadku uznania powództwa i zasądzenia konieczności zwrotu przez bank na rzecz powodów określonej kwoty pieniężnej w walucie CHF, w zakresie w jakim w takim wyrzeczeniu zawierać się będzie obowiązek zapłaty na rzecz powodów równowartości rat kredytu spłaconych przez powodów bezpośrednio we franku szwajcarskim (CHF), pozwana wnosi o przeliczenie kwot rat spłaconych przez powodów bezpośrednio w CHF na kwotę wyrażoną w walucie PLN, obliczoną według kursu średniego NBP obowiązującego w dniu spłaty poszczególnych rat w CHF. W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, że umowa jest ważna i skuteczna w świetle art. 69 prawa bankowego, nie narusza zasady swobody umów (art. 353(1) k.c.), nie doszło do naruszenia zasad współżycia społecznego (art. 58 par 2 k.c.). Zaciągając zobowiązanie powodowie byli świadomi ryzyka kursowego, przede wszystkim faktu wpływu kursu waluty na wysokość zobowiązania wobec strony pozwanej oraz wysokość raty. Przed podpisaniem umowy kredytowej strona pozwana informowała powodów o ryzyku kursowym. Powodowie mieli możliwość ingerowania w warunki Umowy, powodowie negocjowali z pozwaną szereg postanowień umowy, które miały kluczowe znaczenie dla ostatecznego kształtu umowy (m.in. wysokość marży Banku, prowizji przygotowawczej). Powodowie od początku mieli możliwość wyboru, czy chcą zawrzeć z Bankiem umowę kredytu w złotych polskich, czy w CHF. W momencie zawierania umowy, powodowie byli stroną dwóch innych umów kredytowych opiewających na walutę CHF. W dniu zawarcia umowy prowadzili działalność gospodarczą w tym m.in. w zakresie doradztwa prawnego. Znali kwotę kredytu wynoszącą 197.059,50 CHF, kwota ta nie jest kwotą uzyskaną w wyniku indeksacji PLN na CHF. Strona pozwana stosowała i stosuje kursy nieodbiegające od kursu sprzedaży NBP i kursów innych banków.

Wyrokiem z 17 czerwca 2021r Sąd Okręgowy w Krakowie:

I. stwierdził nieważność umowy kredytu budowlanego w walucie wymiennej numer (...) z dnia 8 stycznia 2007 roku zawartej pomiędzy A. S. (1) i A. S. (2), a Bankiem (...) Spółką Akcyjną – obecnie (...) Bank (...) S.A. w W.;

II. zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę 11.834 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 8 stycznia 2007 roku pomiędzy poprzednikiem prawnym strony pozwanej a powodami została zawarta umowa o kredyt budowlany nr (...) opiewający na kwotę 197 059, 50 CHF, z czego: 1) kwota 196.079,10 CHF jest przeznaczona na sfinansowanie celu określonego w ust.3, 2) kwota 980,40 CHF jest przeznaczona na sfinansowanie należnej Bankowi opłaty przygotowawczej (§ 1 pkt 1 umowy). Kredyt został udzielony do dnia 10 grudnia 2036r. (§ 1 pkt 2). Kredyt przeznaczony miał być na finansowanie budowy domu mieszkalnego oznaczonego numerem roboczym „(...)” o powierzchni użytkowej 145 m2, położonego częściowo na działce (...) i częściowo na działce (...) o łącznej powierzchni około 2,5a objętych księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla K. w K.IV Wydział Ksiąg Wieczystych. Budowa ta była realizowana przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. w ramach budowy czterech budynków mieszkalnych jednorodzinnych w zabudowie szeregowej, w K. przy ul. (...), dla której to nieruchomości zostanie urządzona nowa księga wieczysta oraz na finansowanie nakładów związanych z wykończeniem nabywanego budynku mieszkalnego.

W § 2 ust. 2 umowy postanowiono, że kredyt zostanie wypłacony w transzach bezgotówkowo po spełnieniu warunków uruchomienia zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy w terminie do dnia 9 stycznia 2008r.: - pierwsza transza w kwocie odpowiadającej równowartości 249.794,00 zł na rachunek sprzedającego wskazany w akcie notarialnym umowy

kupna – sprzedaży, - kolejne transze na wykończenie budynku mieszkalnego – przedmiotu kredytowania wypłacane w kwotach i terminach zgodnych z kosztorysem i harmonogramem robót dołączonym do wniosku na rachunek kredytobiorcy. Łącznie powodowie otrzymali kwotę ok. 450.000 zł

Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 3,3875 % w skali roku. Ustalane jest w oparciu o stopę referencyjną 3M LIBOR obowiązującą w Banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania - w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży Banku w wysokości 1,25 p.p. (§ 3 ust. 1).

Zgodnie z § 4 ust. 1 umowy kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w ust. 3. Spłata kredytu miała nastąpić w złotych. Natomiast zmiana kursu waluty wpływa na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo – odsetkowej.

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono m.in. hipotekę zwykłą w kwocie 197.059,50 CHF, stanowiącej 100 % kwoty kredytu oraz hipotekę kaucyjną zabezpieczającą odsetki umowne i koszty uboczne do kwoty 98.529,75 CHF, stanowiącej 50 % kwoty kredytu wpisana na pierwszym miejscu na nieruchomości będącej własnością kredytobiorcy (§ 6 ust. 1 pkt 1 umowy).

W § 17 umowy postanowiono, że w sprawach w niej nieregulowanych zastosowanie ma m.in. Regulamin kredytu budowlanego i hipotecznego. Zgodnie z treścią Regulaminu, stanowiącego integralną część umowy wysokość oprocentowania kredytu w walutach wymiennalnych jest zmienna w okresie kredytowania i ustalana jako suma stopy referencyjnej 3M LIBOR/1Y LIBOR dla USD/CHF i marży Banku określonej w umowie kredytu, dla kredytów w USD / CHF (§ 13 pkt 3 ppkt 1 regulaminu). Zgodnie z § 13 pkt 3 regulaminu wybór zasady oprocentowania kredytu należy do kredytobiorcy. Zmiana zasady oprocentowania może nastąpić na wniosek kredytobiorcy w dniu określonym w umowie kredytu jako dzień spłaty rat kredytu. Zgodnie z § 37 ust. 1 tegoż Regulaminu „Kredyty w walutach wymiennalnych wypłacane są w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna, waluty obowiązującego w Banku w chwili wypłaty”. Z kolei § 37 ust 2 w/.w Regulaminu stanowił iż „ Kredyty w walutach wymiennalnych podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku w chwili spłaty”. W Regulaminie przewidziano także możliwość wielokrotnego przewalutowywania kredytu.

W dniu 16 września 2011r. w K. powodowie zawarli z Bankiem Aneks nr (...) do umowy kredytu nr (...) z dnia 8 stycznia 2007r. Zmiana dotyczyła przede wszystkim sposobu zapłaty zobowiązania. Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy spłata kredytu udzielonego powodom miała następować od tej chwili we frankach szwajcarskich (CHF) w formie wpłaty na wskazany numer rachunku bankowego przeznaczony do spłaty kredytu.

Powodowie przed zawarciem umowy złożyli oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego oraz wskazali, iż pracownik banku przedstawił im ofertę kredytu w złotych i w walucie wymiennalnej.

Kredyt został wypłacony powodom w całości w złotówkach. Powodowie regularnie spłacali ww. kredyt. Przy zawieraniu umowy powodowie mogli negocjować wysokość marży i prowizji za udzielony kredyt. W czasie zawierania umowy z Bankiem prowadzili działalność gospodarczą w zakresie księgowości. Powodowie nie posiadali zdolności kredytowej aby zaciągnąć kredyt w PLN. Obecnie powodowie kupują franki szwajcarskie i wpłacają je do Banku celem spłaty raty kredytu.

Pismem z dnia 13 stycznia 2020r. powodowie skierowali do strony pozwanej wezwanie do podjęcia rozmów w przedmiocie polubownego rozwiązania sprawy umów kredytowych w walucie wymiennalnej. Strona pozwana nie ustosunkowała się do ww. pisma powodów.

Na chwilę obecną powodowie tytułem spłaty kredytu wpłacili do banku kwotę ok. 450.000 zł tj. cały kapitał kredytu bez odsetek. W przeliczeniu na walutę CHF jest to ok. 75.000 CHF więc do spłaty pozostało im jeszcze ok. 125.000 CHF, bo w chwili zawierania umowy udzielona im kwota kredytu stanowiła równowartość 200.000 CHF. Do zakończenia spłat pozostało jeszcze 16 lat.

Sąd poczynił następujące rozważania prawne:

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powodowie mogą żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy mają w tym interes prawny. W ocenie Sądu po stronie powodów istniał interes prawny w ustaleniu nieważności stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu zawartej 8 stycznia 2007 roku. Jedynie bowiem wyrok ustalający mógł trwale i ostatecznie usunąć w takim przypadku stan niepewności prawnej istniejący pomiędzy stronami. Sporna umowa, która łączy strony, jest jeszcze w trakcie wykonywania, nie mogło zatem budzić wątpliwości, że o istnieniu bądź nieistnieniu wszystkich przyszłych obowiązków umownych można było przesądzić tylko na drodze powództwa o ustalenie. Odmiennej oceny ważności i związania umową stron, zwłaszcza na przyszłość, ale także odnośnie związania powodów szeregiem innych niż obowiązek spłaty kredytu obowiązków nie dało się definitywnie i wiążąco rozstrzygnąć za pomocą innego środka prawnego niż powództwo o ustalenie, co przemawiało za przychyleniem się do stanowiska powodów, że mieli oni interes prawny w domaganiu się ustalenia.

W ocenie Sądu Okręgowego w ustalonym stanie faktycznym powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości, nie tylko z uwagi na uznanie nieważności umowy ze względu na naruszenie przepisów art. 69 prawa bankowego, ale także z uwagi na występowanie w umowie klauzul abuzywnych, które nie mogą być zastąpione innymi uregulowaniami, co czyni umowę o kredyt bez tych uregulowań za niemożliwą do wykonania, a przez to również nieważną.

W pierwszej kolejności należało stwierdzić, że pozwany bank nie wykazał, że powodowie zawierali przedmiotową umowę w związku z prowadzeniem przez nich działalności gospodarczej. Tej tezy nie potwierdza fakt, że powodowie prowadzą działalność gospodarczą w zakresie księgowości. Należy bowiem stwierdzić, że przedmiotowy kredyt został zaciągnięty na budowę i wykończenie domu jednorodzinnego tzn., że nie był bezpośrednio związany z wykonywaniem przez nich zawodu księgowego. Jest więc kredytem konsumenckim. Skoro tak, to odnoszą się do tej umowy uregulowania zawarte w art. 385¹ i 385² kc oraz przepisy art. 3,4 i 6 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE..L nr 95 str.29).

Zgodnie z art. 385¹ §1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron w tym cenę lub wynagrodzenie jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Stosownie do treści art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Ponadto umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązywania umowy (art. 69 ust. 2).

Głównymi świadczeniami stron w niniejszej umowie niewątpliwie są: świadczenie banku czyli kwota kredytu udzielonego powodom oraz świadczenie powodów tj. kwota jaką winni oni zwrócić bankowi w ustalonym terminie i w ustalonej formie.

O ile jednak świadczenie banku zostało określone w sposób jednoznaczny, bowiem powodowie wiedzieli w dniu wypłaty kredytu jaką kwotę od banku otrzymują (a była to kwota wypłacona w złotych stanowiąca równowartość określonej ilości franków szwajcarskich według obowiązującego w dniu wypłaty kursu franka) – o tyle już świadczenie powodów nie zostało określone w sposób jednoznaczny. Zastosowany został bowiem w umowie (§4 ust.1) mechanizm ustalania wysokości spłaty rat kredytu powiązanego z kursem CHF, na zastosowanie którego powodowie nie mieli

żadnego wpływu i który nie podlegał negocjacom. Nie zakładał on niestety żadnego limitu ryzyka kredytobiorcy w przypadku większego niż przewidywały prognozy wzrostu kursu franka. To oznacza, że kredytobiorcy nie wiedzą ile jeszcze mają do spłacenia, bo choć rata kredytu podana we frankach nie zmienia się to ilość złotych, które muszą przeznaczyć na kupno określonej ilości franków na każdą z rat jest zmienną z tendencją wzrostową przez ostatnie lata i zależna od kursu franka.

Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest nierównowaga kontraktowa, obarczenie wyłącznie konsumenta ryzykiem nieprzewidzianego wzrostu kursu waluty obcej, co jest też sprzeczne z dobrym obyczajem. A kredyt ten miał być w swych założeniach kredytem tanim, opartym na pewnej przewidywalnej walucie, tańszym niż kredyt złotówkowy o czym banki zapewniały klientów i co wpływało na dużą popularność takich kredytów. Tymczasem jak się okazało konsumenci zostali wprowadzeni w błąd bo oto kredyt ten stał się kredytem droższym niż kredyt złotówkowy co widać na przykładzie powodów.

Znaleźli się oni bowiem w momencie w którym po spłacaniu rat przez 14 lat spłacili już kwotę kapitału tj. 450.000 zł co stanowi ok. 75.000 CHF, a do spłaty (zgodnie z umową) mają jeszcze 125.000 CHF przez okres 16 lat więc jeżeli raty utrzymają się tylko na obecnym poziomie tj. ok. 2.478 zł miesięcznie (603 CHF x 4,11 zł) to do końca umowy będą musieli jeszcze zapłacić ok. 490.000 zł – czyli zapłacą łącznie ok. 940.000,00 zł. Można oczywiście założyć, że w latach 2006- 2008 żadna ze stron nie zakładała, że kurs franka tak bardzo wzrośnie jak to obserwujemy obecnie. Nie mniej banki jako profesjonalne podmioty finansowe winny były przewidzieć i taką ewentualność i zabezpieczyć konsumenta przed jej skutkami poprzez choćby wprowadzenie do umowy górnej granicy ryzyka wzrostu kursu franka tj. górnej granicy wysokości raty w złotych bez względu na wysokość kursu i w ten sposób zagwarantować tę obiecywaną i zachwalaną pewność i bezpieczeństwo produktu. Wówczas można by mówić o równowadze ryzyka kursowego między stronami umowy. Tak się jednak nie stało i oto teraz konsumenci stają w obliczu niepewności co do swego dalszego nieokreślonego zobowiązania wobec banku.

Wszystko to uprawnia do stwierdzenia, że główne świadczenie kredytobiorców tj. wysokość kwoty do spłaty czyli cena kredytu nie jest określona jednoznacznie, kształtuje ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco narusza ich interesy, co biorąc pod uwagę treść cytowanego przepisu art. 385¹ § 1 kc czyni postanowienie umowy zawarte w jej § 4 ust.1 – postanowieniem niedozwolonym, a przez to i nie wiążącym strony. Jeżeli to postanowienie umowy nie wiąże stron to umowa bez niego traci swój dotychczasowy charakter i nie można jej wykonać .

Sąd nie może zastąpić tego postanowienia umownego innym, bo byłaby to nieuprawniona ingerencja w treść zawartej między stronami umowy. Należy w tym miejscu podkreślić, że nie istniały i nie istnieją przepisy dyspozytywne, ani ustalone zwyczaje, które można byłoby zastosować, aby wyeliminować wymienione braki i uniknąć stwierdzenia nieważności spornej umowy. Pozbawiona klauzuli abuzywnej umowa wymagałaby ustalenia przez Sąd za strony wysokości rat, w jakich kredyt powinien być spłacany oraz wynagrodzenia banku za jego udzielenie.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: „z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków „mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami”. Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie

przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców". (zob. wyrok TSUE z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok TSUE z 30 maja 2013r., (C-397/11), wyrok TSUE z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13)). Wobec powyższego, nie sposób byłoby zaakceptować pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r. (II CSK 803/17) o możliwości stosownego wypełnienia luk w umowie po stwierdzeniu abuzywności określonego postanowienia

Reasumując, brak określenia wysokości świadczenia stron umowy o kredyt przesądza o sprzeczności treści umowy z treścią art. 353 (1) k.c. i art. 69 prawa bankowego. Sąd podkreślił, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W myśl § 2 tego przepisu, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jak zaś stanowi art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Usunięcie z przedmiotowej umowy kredytu kwestionowanej w pozwie klauzuli umownej, prowadzi do nieważności umowy, bowiem możliwość jej wykonywania w kształcie pozbawionym tej klauzuli wydaje się wątpliwa.

O możliwych skutkach stwierdzenia abuzywności niektórych zapisów umowy kredytu wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 3 października 2019 r., (C - 260/18). Uznał on, że można unieważnić całą umowę, jeśli zawarto w niej nieuczciwe klauzule, przy czym głównym wskazaniem dla podjęcia przez sąd takiej decyzji ma być interes kredytobiorcy. Wskazał ponadto, że w sytuacji gdy usunięcie nieuczciwych warunków umowy zmienia charakter tej umowy i jej główny przedmiot może ulec zmianie, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy. Równocześnie z analizy wyroku TSUE oraz obowiązujących w Polsce przepisów należy wnioskować, że polskie przepisy nie pozwalają na uzupełnienie luk w umowie po wykreśleniu nielegalnych klauzul. Umowa po usunięciu tych klauzul może jednak wciąż obowiązywać tylko w sytuacji, gdy będzie to prawnie możliwe i za zgodą konsumenta.

O kosztach procesu Sąd orzekł, jak w pkt II wyroku, na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku – w całości - wniósł pozwany, zawierając w niej następujące zarzuty (z uwagi na naruszenie przez apelującego wymogu zwięzłości zarzutów (art. 368§ 1 pkt 2 kpc) zostają one przedstawione w formie skróconej):

1/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie, iż stosowane przez pozwaną tabele kursowe rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów poprzez jednostronne kształtowania przez kredytodawcę wysokości własnych korzyści finansowych i nieprzewidywalne dla kredytobiorcy koszty kredytu, jak również poprzez uznanie, iż pozwana mogła dowolnie kształtować wysokość stosowanych kursów w sytuacji, gdy w sprawie na tą okoliczność nie został przeprowadzony jakikolwiek dowód,

2/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd I instancji, iż stosowanie przez pozwaną tabel kursowych prowadziło do rażącego pokrzywdzenia interesu powoda;

3/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, że powodowie mieli wpływ na kształt kwestionowanych postanowień umowy w sytuacji gdy treść złożonych przez powoda zeznań wynika, że powód miał realnie możliwość negocjowania postanowień umowy,

5/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne uznanie, iż powodowie nie posiadali zdolności kredytowej aby zaciągnąć kredyt w PLN za wiarygodne, w sytuacji gdy, w sprawie sąd I instancji za wiarygodne uznał również wszystkie dowody przedłożone przez pozwaną w tym m.in. oświadczenia o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytów budowlanych;

4/ czego konsekwencją był błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia w postaci uznania przez sąd I instancji, iż powód nie miał możliwości negocjowania kwestionowanych postanowień umowy jak również, iż nie miał zdolności kredytowej w złotych polskich, gdyż powodowi zaproponowano kredyt w złotych polskich.

5/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych w sprawie z pominięciem dokumentów w postaci:

- umowy kredytu hipotecznego w walucie wymiennej z dnia 24 lipca 2006 roku Nr (...);

- umowy kredytu budowlanego w walucie wymiennej z dnia 01 lutego 2007 roku Nr (...);

oraz dowodu z przesłuchania Powoda, w zakresie w jakim powód zeznawał, iż:

„ Pokazano mi symulację spłaty kredytu frankowego i złotówkowego tej samej kwoty, no i rata kredytu złotówkowego była wyższa. Kredyt wziąłem na 30 lat, miałem harmonogram spłat i to były równe raty. Według tego harmonogramu miałem spłacić mniej niż gdybym wziął kredyt złotówkowy. Wcześniej spłacałem kredyt we frankach i wiedziałem, że wysokość raty zależy od kursu, ale też wiedziałem, że te wahania były niewielkie. Gdybym wiedział, że frank poszybkuje w górę tak jak to się stało, to nie wziąłbym takiego kredytu. Według wyliczeń banku na czas zawierania umowy nawet gdyby frank wzrósł o 30% w stosunku do kursu z chwili umowy, to i tak kredyt byłby korzystniejszy niż złotówkowy.” (zapis obrazu i dźwięku z rozprawy z dnia 18 marca 2021 roku w zakresie w jakim doszło do przesłuchania Powoda, łącznie od 00:07:31 do 00:29:57) które to sąd I instancji uznał za w całości wiarygodne;

6. czego konsekwencją był błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia w postaci pominięcia przez sąd I instancji następujących faktów: - doświadczenia Powoda - A. S. (1) w zakresie zawierania i spłacania umów kredytów powiązanych z walutą obcą; - świadomości Powoda - A. S. (1) w zakresie możliwości zmiany kursów walut, - oceny przez Powoda, iż kredyt w CHF jest dla niego o wiele bardziej korzystniejszy niż kredyt w PLN, co jednoznacznie wskazuje, na to, iż w chwili zawarcia Umowy, Powód - A. S. (1) doskonale znał ryzyka związane z zawarciem umowy kredytu w walucie obcej, był świadomy istnienia tabel kursowych, gdyż korzystał z nich w ramach spłaty kredytu w walucie obcej zaciągniętego przed podpisaniem 3 umów kredytu w (...) i okoliczność tą w pełni akceptował oraz się na nią godził.

7. naruszenie art. 278 § 1 - 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 1 - 6) k.p.c. poprzez oddalenie wniosków o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew;

8/ czego konsekwencją był błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia w postaci uznania przez sąd I instancji, iż pozwana mogła całkowicie dowolnie kształtować kurs franka szwajcarskiego, w konsekwencji czego mogła jednostronnie określać świadczenie powoda jak też, iż stosowane przez pozwaną tabele kursowe w ramach wykonania umowy doprowadziły do rażącego pokrzywdzenia powoda;

10/ naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353' k.c. w zw. z art. 385' § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego poprzez bezpodstawne przyjęcie, że zawarta przez powoda z poprzedniczką prawną pozwanej umowa, jest umową nieważną w całości z uwagi na fakt, iż świadczenia stron umowy kredytu nie zostały dokładnie oznaczone, gdy świadczenia stron umowy były oznaczone jednoznacznie w walucie frank szwajcarski, a ich wysokość nie mogła być samodzielnie modyfikowana przez pozwaną. Należy odróżnić postanowienia określające świadczenie od postanowień regulujących sposób jego wykonania;

11/ naruszenie art. 385¹ k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że umowa oraz Regulamin zawierają niedozwolone postanowienia nieuzgodnione indywidualnie z powodem i tym samym są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy powoda, co wynika ze stwierdzenia, iż § 4 ust. 1 umowy jest postanowieniem w całości abuzywnymi, w sytuacji gdy, umowa kredytu o treści umowy była dopuszczalna w świetle obowiązujących przepisów prawa zarówno w dniu zawarcia Umowy jak i obecnie, a powód był właściwie poinformowany o ryzyku zmiany kursu walut, co sprawia, że kwestionowane postanowienia nie można uznać za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc;

12/ naruszenie art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 roku („Prawo Bankowe”) poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż umowa nie przewidywała oddania do dyspozycji kwoty we frankach szwajcarskich oraz utożsamienie oddanie do dyspozycji z kwotą faktycznie przez powoda uzyskaną tj. wypłaconą zgodnie z dyspozycją powoda, a w konsekwencji przyjęcie przez Sąd, iż pozwana nie oddała do dyspozycji powoda kwoty we frankach szwajcarskich, a udzielony kredyt był kredytem złotówkowym, w sytuacji gdy pozwana spełniła swoje świadczenie, tj. oddała do dyspozycji kwotę kredytu w chwili gdy powód uzyskał możliwość zadysponowania kwotą kredytu, a nie dopiero wtedy gdy kredytobiorca tą kwotą zadysponował, bądź gdy Bank tę kwotę wypłacił na wskazany rachunek;

13/ naruszenie art. 358⁽¹⁾ § 2 k.c. poprzez uznanie, że klauzule przeliczeniowe należy zakwalifikować jako element klauzuli waloryzacyjnej w sytuacji gdy w umowie nie ma mowy o „waloryzacji” kwoty kredytu, gdyż ta została w umowie wprost określona. W umowie kwota kredytu jest wyrażona od początku w walucie obcej - CHF. Rozróżnić trzeba postanowienia umowy, które określają wysokość zobowiązań stron (denominowanych/wyrażonych nominalnie w CHF), od tych postanowień umowy, które określają sposób wykonania tych zobowiązań (tj. wypłaty kredytu i spłaty rat kapitałowo-odsetkowych);

14/ naruszenie art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż bez postanowień § 4 ust. 1 umowy, umowa nie została by zawarta, w sytuacji gdy zgodną wolą stron umowy było zawarcie umowy kredytu walutowego, gdzie zobowiązania stron umowy zostały bezpośrednio i jednoznacznie określone w walucie frank szwajcarski celem uzyskanie niższego oprocentowania wg stawki LIBOR oraz wyższej zdolności kredytowej;

15/ naruszenie art. 354 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawo Bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 3 k.c. poprzez przyjęcie, iż bez postanowień klauzul denominacyjnych umowa nie może zostać utrzymana w mocy, a tym samym jest nieważna w sytuacji gdy stwierdzenie braku możliwości wykonania umowy w sytuacji stwierdzenia nieważności klauzul denominacyjnych jest równoznaczne z uznaniem, iż zobowiązanie określone w walucie obcej (tj. zwrot kwoty kredytu wyrażonej w umowie jednoznacznie w CHF), nie może być w tej samej walucie spełnione (tj. poprzez zapłatę kwot bezpośrednio w walucie CHF).

16/ naruszenie art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędne oraz bezpodstawne przyjęcie przez sąd I instancji, iż zawarta umowa może zostać uznana za nieważną wskutek braku ekwiwalentności świadczeń obu stron umowy oraz poprzez stwierdzenie nieważności umowy z uwagi na rzekome abuzywne postanowienia zawarte w umowie ze względu na fakt, iż w skutek zawarcia umowy doszło do rażącego pokrzywdzenia powoda oraz iż odwołanie się w postanowieniach Regulaminu do tabeli kursowej pozwanego jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, w sytuacji gdy, kwota kredytu udzielonego powodowi została określona w sposób jednoznaczny, a pozwana nie mogła w sposób samodzielny wpływać na wysokość kapitału pozostałego do spłaty, jak także nie dysponowała uprawnieniem do samodzielnego kształtowania wysokości salda zadłużenia powoda;

17/ naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z 56 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego w zw. z art. 358 § 1 i 2 k.c. poprzez błędne przyjęcie przez sąd 1 instancji, iż postanowienia denominacyjne zawierają w sobie tylko i wyłącznie jedną normę w postaci zasad spłaty lub wypłaty kredytu, w sytuacji gdy w rzeczywistości postanowienia denominacyjne w swojej treści zawierają dwie odrębne normy, pierwszą przewidującą możliwość spłaty lub wypłaty świadczenia w walucie polskiej (co jest powszechnie akceptowalne w orzecznictwie i doktrynie) oraz druga wskazującą kurs po jakim dane przewalutowanie ma nastąpić (tj. kurs tabel banku);

18/ naruszenie art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. z art. 5 k.c. poprzez pominięcie i niepoddanie stosowanej ocenie prawnej przez sąd I instancji faktu, iż powód w toku procesu nie wykazał konkretnych naruszeń jego interesu (tym bardziej takich, które miałyby charakter naruszeń rażących), zaś sąd I instancji orzekł na korzyść powoda jedynie w oparciu o nieudowodnione twierdzenia zawarte w pozwie, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia zasad współżycia społecznego i stanowiło przejaw niezgodnego z prawem wykorzystania przez powoda jego praw wynikających z Dyrektywy 93/13, bowiem powód pomimo nie wykazania naruszenia jego interesów w oparciu o zaskarżony wyrok uzyskał darmowy kredyt przy jednoczesnym osiągnięciu znacznego zysku w postaci zakupu prawa

własności nieruchomości, której wartość znacznie przekracza kwotę kredytu, którą powód otrzymał w ramach wypłaty kredytu, celem zakupu prawa własności nieruchomości;

19/ naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez bezpodstawne stwierdzenie nieważności umowy z uwagi na rzekome abuzywne postanowienia zawarte w umowie z uwagi na fakt, iż w skutek zawarcia umowy doszło do rażącego pokrzywdzenia powoda, a sama umowa jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego i naruszenia równowagi kontraktowej stron, w sytuacji, gdy umowa oraz regulamin nie zawierają postanowień abuzywnych.

W konsekwencji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie w przypadku stwierdzenia przez sąd drugiej instancji, iż umowa zawiera w sobie postanowienia abuzywne - o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie dokładnych fragmentów postanowień umowy,

które należy uznać za abuzywne oraz stwierdzenie zakresu stosunku prawnego łączącego powoda z pozwanym, a wynikającego z zawartej umowy, który w dalszym ciągu obowiązuje i w konsekwencji określenie wzajemnych świadczeń powoda i pozwanej istniejących w takim utrzymanym w mocy stosunku prawnym w zakresie w jakim jest on zgodny z treścią umowy łączącej strony, tj. w szczególności przy uwzględnieniu możliwości stosowania kursu średniego NBP zarówno co do wypłaty kwoty kredytu jak i co do spłaty poszczególnych rat kapitałowych i odsetkowych lub możliwości spłat rat kredytu bezpośrednio w walucie CHF, ewentualnie w przypadku uznania przez Sąd, iż istnieje konieczność przeprowadzenia całego postępowania dowodowego od nowa o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji w całości, w każdym przypadku dodatkowo o zasądzenie kosztów procesu.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego Banku jest bezzasadna.

Ustalenia dokonane w pierwszej instancji są prawidłowe, zatem Sąd Apelacyjny przyjął je za własne.

W niniejszej sprawie w istocie zawarta umowa kredytu nie charakteru walutowego. Wszak ani Bank zgodnie z treścią umowy nie był zobowiązany do wypłaty sumy kredytu w CHF, ani nie wypłacił pozwanym żadnej kwoty w tej walucie. Umowa od samego początku przewidywała obowiązek wypłaty kwoty kredytu przez Bank w PLN.

Również pozwani nie zostali zobowiązani w umowie do spłaty kredytu w CHF tylko w PLN, a tylko na skutek zawartego aneksu do umowy mieli spłacać raty w walucie szwajcarskiej.

Zatem w umowie waluta CHF posłużyła stronom jedynie do waloryzacji wypłaconego pozwanym kapitału oraz rozłożonych do 2036r i waloryzacji zadłużenia po każdej spłaconej racie. Zatem Sąd Apelacyjny nie podziela argumentu jakoby łącząca strony umowa miała charakter walutowy skoro z jej treści wynika, że zarówno wypłata jak i spłaty również będą dokonywane w walucie polskiej. Jest to typowy kredyt złotowy denominowany do waluty franka szwajcarskiego.

W stanie faktycznym wskazać należy, że rozstrzygnięcie sprawy zależne jest od oceny prawnej zawartej między stronami umowy, w tym przede wszystkim w zakresie skutków wynikających z postanowień umownych przewidujących waloryzację spłaty i zadłużenia z odwołaniem do kursu CHF. Rozstrzygnięcie sprawy nie wymaga wiadomości specjalnych, zatem należało oddalić wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego.

Bank udzielił bowiem pozwanym kredytu denominowanego w walucie CHF do której odpowiednie zastosowanie znajduje art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, zaś specyfiką (wyróżnikiem) przedmiotowej umowy było zawarcie postanowień o obowiązku kredytobiorców dokonywania spłat kwot kredytu z złotych (wskazanego w umowie rachunku w PLN), przy zastosowaniu waloryzacji rat i pozostałego zadłużenia do franka z uwagi na harmonogram spłat określony w CHF.

Odnosnie zarzutów odnoszących się do stanu faktycznego w tym oceny dowodów, Sąd Apelacyjny uznał, że są one bezzasadne. Apelacja częstokroć utożsamia wnioski prawne z konkretnymi faktami i posługuje się nimi dla uzasadnienia naruszenia tak prawa procesowego jak i materialnego.

W sferze faktów ma istotne znaczenie to, czy poszczególne postanowienia umowy były indywidualnie uzgadniane i jaki był zakres pouczenia powodów jako konsumentów o podejmowanym ryzyku zaciągnięcia zobowiązania denominowanego waluty franka szwajcarskiego.

W sprawie niniejszej pozwany Bank nie udowodnił, aby sporne postanowienia umowne były indywidualnie negocjowane z powodami. Takie czynności jak, sprawdzanie zdolności kredytowej osoby ubiegającej się o kredyt, czy możliwość nieznacznego upustu na marży czy prowizji nie stanowi elementu negocjowania umowy, a może go ewentualnie poprzedzać. Z zeznań powoda jasno wynika, że jako klient mógł negocjować z Bankiem tylko wysokość marży i prowizji, natomiast pozostałe warunki umowy były ustalone we wzorcu umowy (formularzu). Taki dowodem nie jest również to, że powodowie już wcześniej zawarli w tym samym Banku umowę o kredyt określony w tej samej walucie.

Należy również przyjąć, że pozwanych nie pouczono w sposób jasny o ryzyku ewentualnego wzrostu kursu franka do złotego i przełożenia tego wzrostu na wysokość rat oraz nie wyjaśniono dokładnie mechanizmów przeliczania środków przy ich wypłacaniu i spłacaniu. Fakt, że podpisali oni przedstawiony im dokument (k. 147), nie oznacza, że informacje w nich podane były jasne i zrozumiałe. Z dokumentu tego wynika tylko, że powodom przedstawiono ofertę kredytu w PLN oraz w CHF, a z zeznań powoda wynika, że ta druga była o wiele korzystniejsza ze względu na wysokość rat, a powodów nie było stać na kredyt w PLN. Jest to zrozumiałe, skoro mieli inne zobowiązania. Z pouczenia pisemnego wynika tylko, że powodów ogólnie poinformowano, że może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje wzrost kwoty kredytu i raty kapitałowo-odsetkowej określonej w PLN. Brak jednak odwołania się do jakichkolwiek liczb określonych procentowo odnośnie wzrostu kursu franka nie mówiąc o przykładowej symulacji raty.

Powód zeznał, iż pracownik Banku twierdził, że zmiany kursu franka nie powinny przekraczać kilku procent. Uznając, to za niewiarygodne i tak trzeba dojść do konkluzji, że powodów nie pouczono o możliwości nieograniczonego wzrostu kursu franka w stosunku do złotego i przekładaniu się tego wzrostu na wysokość, ale także na sumę kredytu pozostałą do spłaty.

W świetle ustalonego stanu faktycznego bezzasadne są zarzuty naruszenia prawa materialnego.

W razie stwierdzenia abuzywności postanowień umowy kredytu odnoszących się do sposobu określania kursu waluty obcej, umowa nie może obowiązywać w pozostałym zakresie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 września 2022 r., I CSK 2071/22). Wiąże się to także z faktem, że zastąpienie niedozwolonego postanowienia poprzez wprowadzenie innego mechanizmu przeliczenia waluty stanowiłoby zbyt daleko idącą modyfikację umowy w celu ratowania sytuacji prawnej przedsiębiorcy, który abuzywną klauzulę zastosował.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał wskazane przez siebie zapisy umowy za abuzywne, które w istocie można określić jako klauzulę waloryzacyjną (denominacyjną) oraz klauzulę oprocentowania. W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego, klauzule dotyczące przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu i spłacanych rat na walutę obcą, są kwalifikowane jako określające główne świadczenia stron (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 30 września 2020 r., I CSK 556/18). Treść zalegających w aktach dokumentów wskazuje w sposób jednoznaczny, że przedsiębiorca – bank posługiwał się wzorcem umowy. W tych okolicznościach ciężar wykazania indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych spoczywał na pozwanym, stosownie do art. 385¹ § 4 k.c. w zw. z art. 385 1 § 3 k.c. Ciężarowi temu strona pozwana nie sprostowała. Sam fakt zaakceptowania warunków umowy, a nawet oświadczenia o wzięciu pod uwagę ryzyka kursowego nie oznacza, że relewantne postanowienia umowne były negocjowane czy nawet negocjowalne. Swoboda kredytobiorcy we wpływaniu na kształt umowy ograniczała się do kwoty, waluty, prowizji czy terminu spłaty, lecz te zapisy nie decydowały w danym przypadku o ważności umowy.

Odesłanie w umowie do kursu kupna czy sprzedaży z tabeli kursowej banku bez jasno określonych kryteriów z uwzględnieniem marży Banku świadczy o tym, że kredytodawca dysponował arbitralnością w kształtowaniu kursów walut. Pamiętać należy, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się wg stanu z chwili zawarcia umowy. Z tego punktu widzenia nie ma znaczenia fakt, że bank stosował mechanizmy rynkowe, a stosowane kursy miały ekonomiczne uzasadnienie. Z tego także powodu za zbędny w sprawie Sąd uznał dowód z opinii biegłego. Kluczowe jest bowiem, że w samej umowie nie było wskazania, w jaki sposób ww. mechanizmy będą stosowane w odniesieniu do zobowiązania powodów. Istniała zatem możliwość naruszenia interesów konsumenta. Bez znaczenia w tej sytuacji pozostaje, że zgodnie z art. 5 ust. 2 pkt 7 prawa bankowego bank jest uprawniony do przeprowadzania określonych operacji walutowych oraz może stosować własne kursy walutowe, które obowiązany jest ogłaszać (art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego). Żaden z powoływanych przepisów ani nie określał mechanizmu ustalania kursów walut, ani nie zwalniał z obowiązku jego precyzyjnego wskazania w umowach zawieranych z konsumentem. Nie sposób w tej sytuacji mówić o jednoznacznym sformułowaniu postanowień umowy.

W tym stanie faktycznym wskazać należy, że rozstrzygnięcie sprawy zależne jest od oceny prawnej zawartej między stronami umowy, w tym przede wszystkim w zakresie skutków wynikających z postanowień umownych przewidujących indeksację wzajemnych świadczeń stron z odwołaniem do kursu franka szwajcarskiego.

Pozwany Bank udzielił bowiem powodom kredytu w walucie polskiej denominowanej do franka szwajcarskiego, na cel i na warunkach określonych w umowie, statuując w umowie podstawowe obowiązki stron w sposób standardowy, nie odbiegający od istoty umowy kredytu określonej w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, zaś specyfiką (wyróżnikiem) przedmiotowej umowy było zawarcie postanowień o indeksacji wypłaconej kredytobiorcom kwoty do CHF oraz obowiązku kredytobiorców dokonywania spłat kwot kredytu, przy zastosowaniu indeksacji przewidzianej w złotych polskich.

Przepisy prawa nie wykluczają możliwość konstrukcji umowy o kredyt z uwzględnieniem klauzul indeksacyjnych tj. klauzul przeliczeniowych wzajemnych świadczeń należnych w walucie krajowej, z odwołaniem do kursu waluty obcej. Istotą takiego kredytu jest, że kredytobiorca zwraca bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału walutowego) w walucie krajowej w wysokości zależnej od bieżącego kursu wymiany walut, wraz z odsetkami oraz ewentualnymi innymi opłatami i prowizjami. Zważyć zatem należy, że świadczeniami głównymi umowy było – z jednej strony – udzielenie kredytu w oznaczonej kwocie (świadczenie Banku), a z drugiej – zwrot kapitału kredytowego oraz odsetek i prowizji (świadczenie kredytobiorców). Zasada swobody umów nie wyklucza natomiast ustalenia wysokości wzajemnych świadczeń z odwołaniem do klauzuli indeksacyjnej odnoszącej się do kursu waluty obcej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłaty z kursem waluty obcej nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą art. 69 ust.1 Prawa bankowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; wyroku z 19 marca 2015r., IV CSK 362/14; w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; w wyroku z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16).

Jednak treść umowy stron wskazuje, iż zamieszczone w niej klauzule skutkowały możliwością Banku w ustalaniu zasad kreowania ostatecznej wysokości świadczenia kredytobiorców (jednostronnie), przy braku równowagi w ustalaniu wysokości wzajemnych świadczeń oraz dysproporcji ryzyka związanego z deprecjacją waluty krajowej w stosunku do waluty przeliczeniowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości, że przedmiotowe klauzule mają charakter abuzywny. Wobec ustalenia harmonogramu spłat rat w walucie CHF oczywistym jest, że również pozostała część zadłużenia po zapłacie każdej raty była w taki sam sposób przeliczana. Taki mechanizm powodował, że przy wzroście kursu franka - mimo terminowej spłaty kredytu – zadłużenie kredytobiorców rosło. Przy czym umowa nie przewidywała żadnej granicy, po przekroczeniu której Bank przejąłby choćby część ryzyka na siebie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtowanym na gruncie art. 385¹ i n. k.c. wielokrotnie wyjaśniano już, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie

przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron, w związku z czym jest niedopuszczalne (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, niepubl., z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl., z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, niepubl., z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Glosa 2020, nr 4, s. 67 i n. i z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, niepubl., wyrok SN z 13 maja 2022r, II CSKP 464/22 niepubl.).

Abuzywność przedmiotowych postanowień umownych wynika także z ich niejasności. Stanowisko to znajduje wsparcie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, dotyczącym postanowień dyrektywy 93/13, a w szczególności w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20, M.P., B.P. przeciwko „A.”, dotyczącym postanowienia zastrzeżonego w umowie kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego przewidującego, że raty kredytu są wyrażone w walucie obcej i w dniu wymagalności pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (pkt 19). Przypominając, że przewidziane w art. 5 dyrektywy 93/13 wymaganie przejrzystości postanowień umownych musi podlegać wykładni rozszerzającej i nie może zostać zawężone do ich prostego i zrozumiałego charakteru pod względem formalnym i gramatycznym (pkt 41). Trybunał zwrócił tam uwagę, iż w przypadku spornej klauzuli indeksacyjnej problem dotyczy nie tyle jej jednoznaczności, ile niewskazania sposobów ustalania kursu wymiany stosowanego do obliczenia rat spłaty, gdyż nie precyzuje ona wszystkich czynników uwzględnianych przez bank w celu ustalenia kursu wymiany stosowanego przy obliczaniu rat spłaty kredytu hipotecznego (pkt 47-48). We wcześniejszym swym orzecznictwie zaś wyjaśnił, że dla poszanowania wymogu przejrzystości zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa kredytu przedstawia w sposób przejrzysty powód i szczególne cechy mechanizmu zamiany waluty obcej, a także stosunek pomiędzy tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach umowy, tak aby konsument był w stanie zrozumieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (pkt 49). Istotne jest zatem to, czy w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, w tym reklamy i informacji dostarczonych przez kredytodawcę w ramach negocjacji danej umowy kredytu, właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i racjonalny przeciętny konsument może nie tylko dowiedzieć się o istnieniu wahań kursów wymiany ogólnie obserwowanych na rynku walutowym, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie ma dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu (pkt 50).

Konsument bowiem musi móc zrozumieć, do czego się zobowiązuje, zwłaszcza co do sposobu obliczenia rat spłaty kredytu, który zaciąga (pkt 54). W rezultacie Trybunał stwierdził, że art. 5 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (pkt 55, teza). Przypominając również, że przestrzeganie wymagania transparentności postanowienia stanowi jeden z czynników, które sąd krajowy powinien wziąć pod uwagę przy dokonywaniu oceny abuzywności tego postanowienia na podstawie art. 3 ust. 1 tej dyrektywy 93/13 (pkt 58), Trybunał zasugerował, iż przedmiotowe postanowienie dotyczące indeksacji, niepozwalające konsumentowi na samodzielne określenie w każdej chwili kursu wymiany stosowanego przez przedsiębiorcę, ma abuzywny charakter (pkt 64).

Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 13 maja 2022r, II CSKP 464/22 niepubl.), iż w świetle orzecznictwa krajowego i unijnego nie powinno budzić wątpliwości, że postanowienia umowne stanowiące, iż kurs kupna w Tabeli kursów „określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna”, a kurs sprzedaży - „jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży” (odpowiednio § 17 ust. 2 i 3 Umowy; por. też § 17 ust. 4 Umowy), miały treść niedozwoloną. Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego tezy tej nie podważa okoliczność, że w praktyce

Bank stosował te postanowienia w sposób, który przysparzał mu stosunkowo niewielkie korzyści, zgodnie bowiem z prawem unijnym (art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13) i krajowym o tym, czy postanowienie jest niedozwolone - podobnie jak o tym, czy jest sprzeczne z prawem (art. 58 § 1 i 2 k.c.) - decydują okoliczności z chwili zawarcia umowy (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019 Nr 1, poz. 2). Niedozwolonego charakteru postanowienia nie przekreśla również stwierdzenie, że jego treść odpowiadała ówczesnej praktyce (zwyczajowi) przyjętej w obrocie bankowym, skoro była ona niewystarczająca.

Z przytoczonych postanowień umowy wynika, że z naruszeniem zasady równości stron bank, jako podmiot silniejszy w stosunku do konsumenta, uzyskał możliwość samodzielnego kreowania wysokości wzajemnych świadczeń. Nadto, sporne postanowienia umowne mieściły w sobie klauzulę waloryzacyjną walutowości – przewidywały bowiem, że jakkolwiek świadczenia stron miały być płacone w walucie krajowej, to waluta obca będzie walutą rozliczeniową. W związku z tym wskazać należy, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. (sprawa C-776/19) stwierdził m.in., że „wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową (...) i powodujące skutek w postaci ponoszenia ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, są objęte zakresem tego przepisu, w wypadku gdy warunki te określają istotny element charakteryzujący wspomnianą umowę”, jak też, że wykładni art. 3 ust.1 powołanej wyżej dyrektywy należy dokonywać w ten sposób, że „warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową (...) i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków”.

Przedmiotowe klauzule określały ważny element charakteryzujący zawartą przez strony umowę. W rzeczywistości bowiem dotyczyły głównych postanowień umownych, wpływających na wysokość głównych świadczeń stron (wartość kapitału wypłaconego przez Bank oraz wysokość rat i zakres pozostałego do spłaty (po każdej spłaconej racie) zadłużenia konsumenta. Stanowiły jej istotę, wyróżnik, tworząc charakterystykę umowy.

Stosownie do treści art. 385¹ § 1 i 2 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a w takim przypadku strony są związane umową w pozostałym zakresie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Na tle stosowania przedmiotowego przepisu Sąd Najwyższy przyjmuje jednolicie, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, iż nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (tak m.in. w uchwale z dnia 29 czerwca 2007r., III CZP 62/07, OSNC z 2008 r., z. 7-8, poz. 87; uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC z 2019 r., z.1, poz.2), chyba że konsument następnie udzieli „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (tak: m.in. w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, w uchwale z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC z 2019 r., z.3, poz. 26).

Przedstawiony pogląd pozostaje w zgodzie z postanowieniami dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L. 1993.95.29 z dnia 21 kwietnia 1993 r.) oraz ich rozumieniem wynikającym z orzecznictwa TSUE. Zważyć bowiem należy, że zawarte w kodeksie cywilnym regulacje art. 385¹-385 (4) stanowią wyraz implementacji do polskiego porządku prawnego wyżej powołanej dyrektywy. W konsekwencji, przy wykładni polskich przepisów regulujących prawo konsumenckie należy brać pod uwagę wskazówki wynikające z tej dyrektywy i z dotyczącego jej dorobku orzeczniczego. Zgodnie natomiast z art. 6 ust.1 dyrektywy, nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w dalszej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W świetle treści w/w przepisów oraz orzecznictwa TSUE i Sądu Najwyższego, sąd ma obowiązek zbadania czy klauzula ma charakter abuzywny i wyciągnięcia z tego konsekwencji, a konsekwencją tą jest przede wszystkim ciążący na sądzie obowiązek zaniechania stosowania klauzuli abuzywnej – jednak bez zmiany jej treści. Z tego punktu widzenia istotne znaczenie ma ocena, czy wyeliminowanie postanowienia niedozwolonego wpływa na pozostałą część umowy, czy też bez klauzuli abuzywnej umowa może obowiązywać. W szczególności – z oczywistych względów - umowa nie może dalej obowiązywać, o ile niedozwolone postanowienia umowne dotyczą głównego przedmiotu umowy. Jakkolwiek – stosowanie do treści art. 4 ust.2 dyrektywy Rady 93/13/EWG jak i art. 485¹ § 1 k.c. – ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, ale wyłącznie to nie znajduje zastosowania jeżeli postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak już wyżej wskazano, sporne klauzule indeksacyjne nie spełniają tego ostatniego warunku.

Zgodnie z poglądem wyrażonym przez TSUE – za postanowienia odnoszące się do głównego przedmiotu umowy należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę, a więc definiują samą istotę konkretnego stosunku umownego (tak TSUE w: wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, wyroku z dnia 26 lutego 2015 r., C-143/13, wyroku z dnia 23 kwietnia 2015 r., C-96/14). Podobnie, w orzecznictwie sądów polskich pojęcie postanowień określających główne świadczenia stron związane jest ze świadczeniami charakteryzującymi daną umowę, określającymi jej istotę, czyli tzw. essentialia negotii, rozumiane jako cechy, według których dokonuje się kwalifikacji konkretnej czynności prawnej do ustawowo wyróżnionych typów czynności. Kryteria kwalifikacji przesłanki głównych świadczeń stron odnoszą się do elementów przedmiotowo istotnych, przy uwzględnieniu podziału na świadczenia główne (w tym świadczenia o zasadniczym znaczeniu dla danego stosunku prawnego) i uboczne. Nadto odnoszą się do tego, czy dane postanowienie jest charakterystyczne dla danego stosunku prawnego oraz, czy reguluje typowe dla danego stosunku prawnego świadczenia. Z tych względów aktualnie dominuje ocena, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (tak Sąd Najwyższy m.in.: w wyroku z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, lex nr 3126114; w wyrok z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; w wyroku z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, lex nr 2690299). W ostatnim z powołanych orzeczeń Sąd Najwyższy podkreślił, że „Obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorców. Klauzula waloryzacyjna wpływa na wysokość tego świadczenia”. Przy ocenie zatem, że przedmiotowe klauzule, które są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumentów, zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny, nie poddający się weryfikacji, to wypełniona jest przesłanka abuzywności postanowień określających główne świadczenia stron.

W tym stanie rzeczy rację mają powodowie, iż takimi są kwestionowane postanowienia zawierające klauzulę oprocentowania oraz klauzulę waloryzacyjną (denominacyjną). Określają bowiem świadczenia główne stron nie odwołując się do ustalonego w sposób obiektywny kursu waluty i do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu. Nadto powodowie w sposób nieograniczony zostali obciążeni nieproporcjonalnym ryzykiem kursowym, a brak pouczenia ich o konsekwencjach przedmiotowej regulacji nie pozwala na przyjęcie, iż świadomie przyjęli na siebie takie ryzyko.

Wyeliminowanie z łączącej strony umowy niedozwolonych postanowień umownych wymaga oceny, czy umowa w pozostałym zakresie jest możliwa do utrzymania. Dla Sądu Apelacyjnego nie ulega wątpliwości, że eliminacja postanowienia umownego zawierającego klauzulę indeksacyjną prowadzić będzie do upadku umowy w całości. Na podstawie pozostałych postanowień umowy nie jest bowiem możliwe określenie praw i obowiązków stron. Klauzula niedozwolona nie wywołuje skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa.

Z prawa konsumentckiego wynika, że konsument może następczo udzielić „świadomej, wyraźniej i wolnej zgody” na niedozwolone postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywrócić mu skuteczność. Istnienie możliwości następczego wyrażenia zgody na to postanowienie (jego „potwierdzenie”) i przywrócenie mu w ten sposób skuteczności z mocą wsteczną powoduje, iż tego rodzaju postanowienia abuzywne wiążą się z sankcją bezskuteczności zawieszanej. Jak wskazał Sąd najwyższy w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21,

OSNC z 2021 r., z.9, poz. 56), charakterystyka tej sankcji, przy uwzględnieniu orzecznictwa TSUE wskazuje, iż „konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. Należycie poinformowany konsument może też podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Wzgląd na pewność prawa nakazuje także przyjąć, że swą zgodę konsument powinien wyrazić w rozsądnym czasie od udzielenia mu należytej informacji. Jeżeli tego nie uczyni, niedozwolone postanowienie stanie się trwale bezskuteczne (nieważne)”.

W sytuacji, w której – na skutek odmowy potwierdzenia - klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna), o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy stosownie do przedstawionych reguł weszła w jej miejsce regulacja zastępcza. „To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje - czemu konsument może wiążąco zaprzeczyć (sprzeciwiając się zarazem utrzymaniu umowy) - a w razie odpowiedzi pozytywnej - czy regulacja zastępcza istnieje (sąd jest władny ją określić)”. Także jednak i w tym przypadku konsument może wiążąco oświadczyć, iż nie ocenia konsekwencji całkowitej i definitywnej bezskuteczności (nieważności) umowy jako szczególnie niekorzystnej, sprzeciwiając się udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami.

W świetle przedstawionych argumentów apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z odpowiedzialnością za wynik sprawy na podstawie art. 98 § 1 i 3, 98 § k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018.265 t.j. z dnia 2018.01.29).